



# Słówwko

PAŹDZIERNIK 2015

## Jak nie kochać jesieni...

Jak nie kochać jesieni, jej babiego lata,  
Liści niesionych wiatrem, w rytm  
deszczu tańczących.

Ptaków, co przed podróżą na drzewie  
usiadły,  
Czekając na swych braci za morze  
lejących.

Jak nie kochać jesieni, jej barw  
purpurowych,  
Szarych, żółtych, czerwonych,  
srebrnych, szczerozłotych.



*Drodzy Czytelnicy!*

*Na początek kilka słów od redakcji. Dobrą wiadomością jest przede wszystkim to, że powracamy! Po dłuższej przerwie przekazujemy w Wasze ręce pierwszy w tym roku numer szkolnej gazetki. To, co będzie w niej publikowane, to głównie fakty. Fakty z życia uczniów i szkoły, ale nie tylko. Zatrószymy się również o potężną dawkę humoru. Nie będziemy zdradzać wszystkiego, gdyż chcemy Wam zrobić miłą niespodziankę. Z pewnością każdy znajdzie tu coś, co go zainteresuje. My, jako redakcja, obiecujemy, że zrobimy wszystko, co w naszej mocy, aby gazetka sprawnie funkcjonowała i abyście Wy, czytelnicy wciąż byli głodni naszych artykułów!*

*Redaktor naczelny- Kacper Bokacz*

Dnia 14. 10. 2015 r. obchodziliśmy Dzień Edukacji Narodowej. W tym dniu w szkole było bardzo uroczyście. Złożyliśmy nauczycielom oraz pracownikom szkoły życzenia i dziękowaliśmy za trud włożony w nasze wychowanie oraz za wszystkie chwile spędzone w szkole. W tym dniu odwiedziła nas Pani Wójt. Z pewnością wszyscy zachowają ten dzień na długo w pamięci. Za trudną pracę i okazane serce dedykujemy Wam, Nauczyciele wiersz Ryszarda Przymusa

„Podziękowanie”

Dziękujemy jak każdego roku!  
Z każdym rokiem bardziej i goręcej,  
bo dzięki Wam Nauczyciele,  
wiemy, rozumiemy z każdą lekcją więcej.  
Coraz jaśniej i słonecznej w głowie:  
już alfabet urósł w wielkie księgi,  
a tabliczka mnożenia pozwala  
zmieniać cyfry w liczbowe potęgi.  
Już umiemy schylić się nad wierszem,  
w barwach mapy przez świat powędrować.  
Na termometr patrzeć przez szkło wiedzy  
i rozumieć tajemnicę słowa.  
Dziękujemy, jak każdego roku...  
Wciąż zbyt mało i nigdy zbyt wiele-  
za to światło, co mroki rozjaśnia.  
Dziękujemy Wam Nauczyciele!





Niedawno obchodziliśmy Dzień Edukacji Narodowej, dlatego chcielibyśmy porozmawiać z Panią na temat pracy.

**Jakie to uczucie być dyrektorem szkoły?**

Z pewnością odczuwam przyjemność, bo to jest zaszczytna funkcja, ale jednocześnie towarzyszy mi poczucie odpowiedzialności za całokształt pracy szkoły, za podejmowanie decyzje.

**Czego pani nie lubi w tym zawodzie?**

Praca na stanowisku dyrektora szkoły jest dla mnie satysfakcjonująca i daje mi poczucie

spełnienia. Lubię to, co robię, choć mam bardzo dużo obowiązków. Przeżywam radość z sukcesów szkoły, ale też zdarza się smucić - gdy nie udaje się osiągnąć założonych celów. Czasem czuję też zmęczenie, gdy nadmiar pracy obowiązków nie pozwala mi odpocząć, np. w sobotę, niedzielę lub w czasie wakacji. Jednak o tym szybko zapominam, gdy widzę radość w oczach moich uczniów.

**Jak pani się czuje jako najważniejsza osoba w szkole?**

Drogie dzieci, nie czuję się najważniejszą osobą. To Wy jesteście najważniejsi i wokół Was skupia się całe nasze szkolne życie. Ja tylko koordynuję te wszystkie działania.

**Czy pani od dzieciństwa chciała być dyrektorem szkoły?**

Gdy byłam dzieckiem, z pewnością o tym nie myślałam, choć zdarzało się, że bawiłyśmy się z koleżankami w szkołę. Bycie nauczycielką było moim marzeniem i cieszę się, że się spełniło.

**Jak pani sobie radzi sobie z funkcją dyrektora?**

Jak sobie radzę w pełnieniu funkcji dyrektora szkoły ? To pytanie nie do mnie. Będzie mi miło, gdy Wy- uczniowie -odpowiecie mi to pytanie.

**Czy to prawda, że w szkole mają być butle z wodą?**

Tak, to prawda. Liczę, że pomogą mi w tym Wasi rodzice. Od zawsze propagujemy w szkole zasady zdrowego trybu życia. Mamy świadomość, że nasze dzieci nie mają wyrobionego nawyku spożywania wody mineralnej, a wiem, że picie wody wpływa pozytywnie na zdrowie i samopoczucie. Tak więc uczynię wszystko, abyście mieli w szkole nieograniczony dostęp do świeżej wody.

**Co pani sądzi o sklepiku owocowo-warzywnym w naszej szkole?**

Myślę, że to dobry pomysł, choć z pewnością zorganizowanie takiego sklepiku nie jest łatwe. Wiąże się z tym niemało pracy i odpowiedzialność – także finansowa.

**Życzymy sukcesów w pracy i życiu osobistym.**

## NOWA TWARZ

Od października w naszej szkole zaszły zmiany w składzie grona pedagogicznego i to chyba nie koniec zmian ☺. Księdza Krzysztofa Korniaka zastąpiła pani Barbara Mielczarek. Pani Basia uczy religii we wszystkich oddziałach, począwszy od



przedszkolaków po szóstoklasistów. Postanowiliśmy – starym zwyczajem – dowiedzieć się czegoś więcej o nowej nauczycielce.

Pani Barbara od dziecka marzyła, żeby zostać nauczycielką. W 1990 roku nadarzyła się taka okazja i mogła rozpocząć pracę jako katechetka. Najpierw musiała jednak skończyć teologię, a to niełatwy kierunek. Trzeba

znać języki, Pismo Święte... Ważna jest wiedza o Bogu i religii.

Pani Basia bardzo dobrze czuje się w naszej szkole. Zdecydowanie lepiej uczy się jej w szkole podstawowej niż w gimnazjum. 19 lat pracowała w gimnazjum w Postominie i doskonale wie, jak wygląda praca z młodzieżą. W wolnym czasie zajmuje się dwoma wnukami, ogrodem i domem. Mieszka na wsi, 2,5 km od Zaleskich. Życzymy pani Basi dużo sukcesów i zadowolenia z pracy w naszej szkole. *Wiktoria Bieniek, Marlena Skorupska*

## WIZYTA KSIĘDZA BISKUPA W NASZEJ SZKOLE



Dnia 19 października 2015 r. ordynariusz naszej diecezji, ksiądz biskup Edward Dajczak spotkał się z uczniami klasy VI. Ksiądz Biskup zwrócił uwagę na



przełomowy okres w życiu, jakim jest ukończenie szkoły podstawowej i rozpoczęcie nauki w gimnazjum. Opowiedział świadectwo młodego narkomana, który postanowił się udać na leczenie. Zachęcał do życzliwego i pełnego szacunku stosunku do każdego człowieka, nawet takiego uzależnionego od alkoholu czy narkotyków. Sporo czasu poświęcił modlitwie. Mówił, jak powinno się rozmawiać z Jezusem. Spotkanie odbyło się w miłej i przyjacielskiej atmosferze.

## Marchewka czy batonik?

W naszej szkole kładzie się duży nacisk na zdrowe odżywianie się. W związku z tym coraz



rzadziej widać uczniów pałaszujących smieciowe jedzenie. Chipsy, żelki czy też hamburgery i inne fastfoody nie są mile widziane! W większości szkół w Polsce jest podobnie. Zamykane są sklepiki szkolne. Pani Dyrektor podoba się pomysł ze sklepikiem szkolnym, ale wypełnionym tylko zdrowymi produktami takimi, jak: marchewki, jabłka, banany, gruszki, kiwi, pomarańcze. Nie wiadomo, czy coś z

tego wyniknie. Fakt, jesteśmy przyzwyczajeni do słodyczy, chipsów czy batoników i ciężko jest z tego wszystkiego zrezygnować, jednak mamy świadomość, że nasze zdrowie, kondycja i wygląd są najważniejsze. Złe odżywianie ma bardzo duży wpływ na to, co dzieje się z naszym organizmem. Możemy

zapadać na różne choroby, gorzej się uczyć i myśleć. Z pewnością też nie osiągniemy dobrych wyników w sporcie. Niestety, od opychania się słodyczami przybywa też kilogramów, a nie jest fajnie być grubasem. Zastąpienie więc paczki chipsów zdrową kanapką z ciemnego pieczywa czy smacznym owocem przyniesie same korzyści. Przemysłmy to i wprowadźmy w życie. Gwarantuję wam, że po korytarzu będą wtedy spacerować same zgrabne i szczupłe dziewczyny oraz wysportowani chłopacy. To co ? Otwieramy sklepik ze zdrową żywnością?



tekst- Łukasz Bartyzel, rysunki - Karolina Gołębiewska

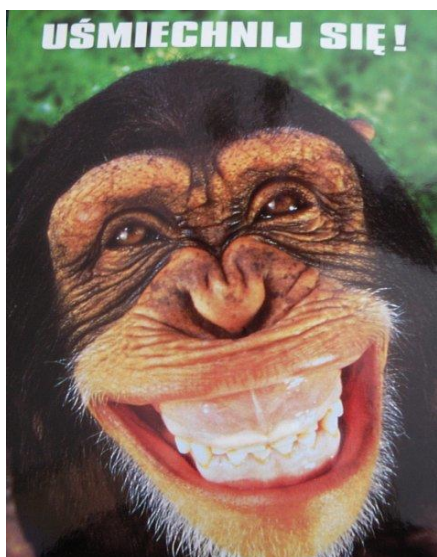


## PIERWSZE SUKCESY

Dnia 7 października 2015 roku w Objeździe odbyły się pierwsze zawody w biegach dla klas I-VI. Klasy I – IV miały do przebiegnięcia dystans 400 metrów, a klasy V -VI - 1 kilometr. Aż siedmiu uczniów naszej szkoły zakwalifikowało się biegów powiatowych, choć reszta osób reprezentujących naszą szkołę spisała się bardzo dobrze i również walczyła do końca. Na koniec zawodów zwycięzcy otrzymali medale. Najlepszym zawodnikiem z naszej szkoły okazał się Patryk Znajdek.

Radosław Bieniek

## HUMOR SZKOLNY



Dyrektor szkoły przechodzi korytarzem obok klasy, z której słycać straszny wrzask. Wpada, łapie za rękaw najgłośniejszego wrzeszczącego, wyciąga go na korytarz i stawia w kącie. Po chwili z klasy wychodzi kolejnych trzech młodzianów, którzy pytają:

- Czy możemy już iść do domu?

- A z jakiej racji?

- No... przecież skoro nasz nowy pan od matematyki stoi w kącie, to chyba lekcji nie będzie, prawda?

\*

Nauczycielka oddaje Jasiowi zeszyt z wypracowaniem domowym i mówi:

- Same błędy! Znowu niedostateczny!

- Biedny tato... - mruczy Jaś.

\*

Jasio rozmawia z kolegą:

- Wiesz co, lubię chodzić do szkoły. I lubię też wracać.

- Tylko to pośrodku mi jakoś nie pasuje...

\*

- Ciociu, czy ciocia jest aktorką?

- Nie, drogie dziecko.

- To dlaczego tatuś mówi zawsze:

- „Ooo, idzie ciocia, będzie teatr.”

\*

W święto Matki Bożej Gromniczej ksiądz pyta dzieci:

- Jakie mamy dziś święto?

- Matki Bożej... Nie pamiętam nazwiska... - mówi jedno z dzieci.

\*

- Jasiu, co wolisz: niedziele czy piątki?

- To zależy...

- Jak to?

- Bo w tygodniu to wolę niedzielę, ale w zeszycie zdecydowanie piątki.



*Wyszukał Kacper Bokacz*

### Gazetka Szkoły Podstawowej w Zaleskich

Redaktor naczelny: Kacper Bokacz

Redaktorzy: Wiktoria Bieniek, Radosław Bieniek, Krystian Śmigielski, Karolina Gołębowska, Marlena Skorupska, Łukasz Bartyzel

Korekta : Joanna Kaczmarczyk

Zaleskie 2015r.

